

# przegląd



## KOLBUSZOWSKI

Prawda i miłość to dwie największe potęgi w świecie; jeżeli obie idą ze sobą w parze, nic im się nie oprze.  
Ralph Cudworth

Nr 28 • kwiecień 1994 • cena 5000 zł

W Y D A N I E   Ś W I A T E C Z N E

Zdrowych  
i Pogodnych  
Świąt  
Wielkanocnych  
życzy  
redakcja



Wstał Pan Jezus z martwych  
Po trzydniowej męce,  
Chodzi po wsi naszej  
Z chorągiewką w ręce,  
Powiewa nią, wyśpiewuje  
Swoją Aleluję.

Po podwórkach pieją  
Chodzi Jezus z kajdan  
śmiertelnych rozkuty  
Chorągiewką wymachuje  
Nucąc Aleluję...

Jan Kasprowicz

## WIELKI TYDZIEŃ, A WRESZCIE SAME ŚWIĘTA...

### "Nadzieja i czas"

rozlewa się miłość jak głębokie morze  
i zaprasza do siebie  
strudzonych w słońcu

wiatr cisze jak ugor  
orze

morze woła do siebie  
skrzydłami swych fal...

oplotłeś mnie pajęczyną bólu  
bo Twoje wyroki jaki nici pajęczę  
powracają co dzień

bo czas Twój napętniony  
jerozolimskim krzykiem  
odnawia się jak rana

już nie jestem przymuszonym Szymonem  
ale Twoim echem które wzburza me żyły  
i wciąż czuję Twój Krzyż...

czekam  
w płomieniach nadziei niebo otwarte  
na Ciebie czekam Panie

Ty białą drogi ścielisz  
puchową kołdrą ciszy otulasz  
ślady stóp

czekam gdy przyptyw nocy  
chłodną falą uderza w mą twarz  
Panie na Ciebie czekam

mgr Wiesław  
Janusz Mikulski  
Ostrołęka

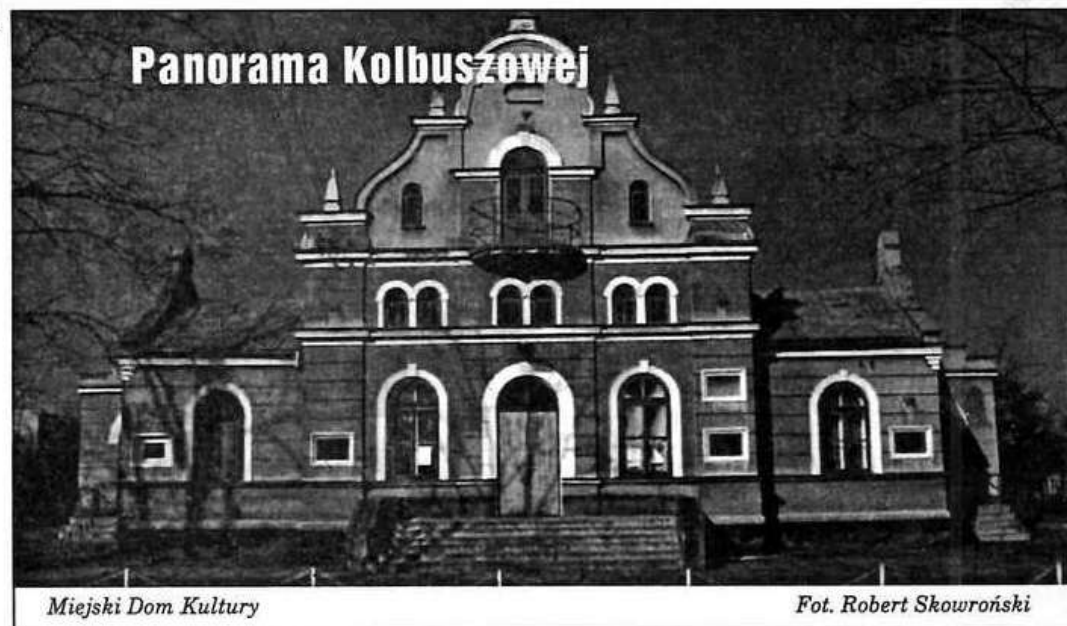
*Wielkanoc i Podniedziątek, to czas o szczególnie bogatej obyczajowości. Jest to przy tym obyczajowość najwyższej inspirowana przez religię katolicką i bardziej niż kiedy indziej związana z obrzędami kościelnymi, choć sporo w niej również dodatków ludowych.*

W Wielki Czwartek milkną dzwony w kościołach i używa się wtedy drewnianych klekotek. Wielki Czwartek to też ceremonia umywania nóg dwunastu starcom. W Wielki Piątek panował zwyczaj zanurzania się gromadnie w rzekach co miało chronić przed chorobami skóry. Wielka Sobota to

zwyczaj święcenia jedzenia które miało znaleźć się na świątecznym stole. Dawniej rezurekcyjne dzwony rozlegały się już w Wielką Sobotę o północy czy wieczorem. W czasach stanisławowskich przeniesiono uroczystości Zmartwychwstania na niedzielny świt. Dzwonom wtórowały armaty,

moździerze, strzelby i pistolety. W Poniedziałek Wielkanocny polewano dziewczęta i mężatki.

Jest to mały wycinek obrzędów i zwyczajów związanych z okresem Wielkiego Tygodnia i Poniedziałku opisanych w "Kalendarzu Polskim" autorstwa Józefa Szczypka.



Miejski Dom Kultury

Fot. Robert Skowroński

### W numerze m.in.:

- wspomnienie o ks. katechecie
- życie i działalność T. Kościuszki
- konkurs PCK
- historia mojej miejscowości - Świerczów
- serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- serwis Urzędu Gminy w Niwiskach
- aktualności
- sport i krzyżówka

# ODPOWIEDŹ PKP

**Dyrektor Centralny PKP nadesłał do Biura Sejmiku odpowiedź na interwencję Zarządu Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Dyrektor stwierdza, iż:**

"Trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstwa PKP zmusza nas do podejmowania drastycznych decyzji, uciążliwych dla społeczności lokalnych, w tym również dla pracowników kolejowych. Z powodu braku środków finansowych, wynikającego m.in. ze:

- zmniejszenia dotacji budżetu do przewozów pasażerskich w 1994r.;

- zwiększenia kosztów eksploatacji w wyniku przewidzianych podwyżek cen paliw płynnych;

- wzrostu cen za usługi; czyli elementów kosztów, na które PKP nie ma żadnego wpływu, zmuszeni jesteśmy do ograniczenia naszej oferty przewozowej.

Najbardziej deficytowe są przewozy lokalne i podmiejskie, a w szczególności te obsługiwane trakcją spalinową. Łączne dochody tj. wpływy uzyskiwane ze sprzedaży biletów wraz z dotacją, zaledwie w kilkunastu procentach pokrywają koszty uruchomienia pociągów lokalnych. W 1993 roku na odcinku Ocice-Majdan Królewski średnio w dobie przewieziono 38 osób a pokrycie kosztów uruchomionych pociągów wpływami wyniosło zaledwie 0,7%; natomiast na odcinku Majdan Królewski - Rzeszów wielkości te wyniosły 434 osoby/dobę, co daje średnie zaludnienie w pociągu 72 osoby, a pokrycie kosztów wpływami wyniosło ok. 2%.

Do końca lat osiemdziesiątych deficyt z przewozów pasażerskich w znacznej mierze pokrywany był zyskami z przewozów towarowych (dotacja skrośna). W ostatnich latach przewozy ładunków przynoszą mniejszy zysk, a w konsekwencji dotacja skrośna do przewozów pasażerskich została ograniczona.

PKP zdaje sobie sprawę z faktu, że wprowadzenie do obsługi lokalnych przewozów pasażerskich autobusu szynowego znacznie przyczyniłoby się do zmniejszenia kosztów eksploatacji. Jednakże PKP nie posiada wystarczających środków finansowych na zakup nowoczesnego taboru, w tym również autobusów szynowych. Ponadto wymaga to właściwej decyzji Ministra Przemysłu w zakresie rządowego programu budowy taboru w postaci różnych modeli autobusu szynowego, czy to o napędzie elektrycznym, czy też spalinowym czy gazowym.

Zdaniem PKP niezbędne jest opracowanie i wprowadzenie systemowe rozwiązań w dziedzinie zbiorowego transportu publicznego oraz jednoznaczne określenie roli przewoźnika kolejowego w tym transporcie, ze ścisłym określeniem zasad finansowania (pokrywania kosztów) kolejowych przewozów w ramach umowy rząd - operator przewozowy. Szukanie źródeł pozyskiwania środków finansowych na pokrycie tej grupy przewozów, nie powinno być wyłącznie zmartwieniem PKP.

Uważam, że potrzebne są nowe regulacje prawne, które pozwolą administracji i samorządowi terytorialnemu współuczestniczyć w przygotowaniu oferty przewozowej dla danego regionu, kształtowaniu układu komunikacyjnego poszczególnych rodzajów transportu oraz w kosztach i wpływach z przewozów pasażerskich. To terenowe organy administracji rządowej powinny bezpośrednio decydować o wyborze przewoźnika, który w sposób najbardziej efektywny i po najniższych kosztach zrealizuje potrzeby przewozowe lokalnej społeczności.

Wprowadzenie w życie proponowanych wyżej rozwiązań systemowych zależy nie od PKP lecz od zaangażowania postawy przedstawicieli, zarówno Sejmu jak i Senatu. Dopóki nie będzie właściwej polityki państwa wobec zbiorowego transportu publicznego, a w szczególności nie zostaną zabezpieczone środki finansowe na rekompensowanie przewozów o charakterze publicznym dopóty przedsiębiorstwo PKP zmuszone będzie do radykalnego ograniczenia wydatków na podstawową działalność eksploatacyjną, a w konsekwencji do znacznego ograniczenia lub całkowitego zawieszenia przewozów na liniach wysoce nierentownych.

W obecnej sytuacji, o ile władze terenowe zadecydują, że ze względów ekologicznych, braku alternatywnych przewoźników lub braku infrastruktury drogowej, konieczne jest kursowanie pociągów, to przedsiębiorstwo PKP gotowe jest świadczyć usługi przewozowe na oczekiwanym poziomie, pod warunkiem rekompensowania kosztów eksploatacyjnych uruchomienia pociągu. Wielkość rekompensaty za uruchomienie pociąg negocjowana będzie każdorazowo przez przedstawiciela Naczelnego Dyrektora Okręgu Kolei Państwowych.

## AKCJA PROTESTACYJNA NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Protest "Solidarności" jest protestem przeciwko dalszemu obniżaniu poziomu życia polskich rodzin. Zamiast rzeczywistych negocjacji, zamiast realizacji wcześniejszych porozumień proponuje się nam pozorne rozmowy społeczne, bagatelizuje postulaty, próbuje rozbić naszą jedność i solidarność.

Przypominamy:  
- jesteśmy przeciwni szybkiemu wzrostowi cen energii przy malejących realnie dochodach. Ten wzrost jest zbyt szybki - taki pogląd podziela nawet Bank Światowy, ale nie zgadza się z nim Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Obniżenie wzrostu cen energii zmniejszy inflację, poprawi sytuację nie tylko pracowników najemnych, emerytów i rencistów, ale i producentów;  
- jesteśmy za zwiększeniem płac, bo trzeci rok z rzędu wzrasta produkt narodowy, a realne płace pracowników maleją;  
- jesteśmy za rozliczaniem rodzinnym podatków z dochodów osobistych. Gdy w zeznaniu podatkowym ktoś ma dochód na członka rodziny niższy od minimum socjalnego, wtedy następuje automatycznie zerowanie podatku. Tym samym, niezapłacony podatek pełni rolę zasiłku socjalnego - nie trzeba iść do biura pomocy społecznej (według Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych aktualne minimum socjalne w 4-osobowej rodzinie to ok. 2 mln zł na osobę). Szacujemy, że dochody rodzinne mogą wtedy wzrosnąć o 300-400 tys. zł.  
- jesteśmy za odejściem od centralnego sterowania płacami, czyli zniesieniem "popiwku" na rzecz regulowania płac przez układy zbiorowe w zakładach pracy;  
- jesteśmy za pięciodniowym tygodniem pracy i wszystkimi wolnymi sobotami, bo to zmniejszy bezrobocie (przybędzie ok. 300 tys. miejsc pracy);

- jesteśmy za uwłaszczeniem społeczeństwa przez przekazanie części majątku państwa, w równych udziałach dla każdego obywatela;

Przepraszamy za utrudnienia wynikające z naszych akcji.

Nasz protest dotyczy również przyszłości Twojej rodziny.

### Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" w Rzeszowie

Budżet na 1994 rok został uchwalony - dzięki poparciu "zwiazkowców" z OPZZ

My protestujemy!  
Czy wiesz co Tobie przynosi ten budżet?

- Podwyżki:
- podwyżka cen paliwa - 21%
  - podwyżka cen leków - 21%
  - podwyżka cen energii elektrycznej - 30%
  - podwyżka cen centr. ogrzew. i ciepłej wody - 69%
  - podwyżka cen czynszów mieszkaniowych - 130%
  - podwyżka cen gazu - 43%
- Wzrost cen średnioroczny o 27%
- dalszy wzrost bezrobocia - do ponad trzech mln bezrobotnych (42% bez prawa do zasiłku);
  - wzrost podatku dochodowego (zamiast 20% zapłacimy 21% lub zamiast 30%-33%);
  - w miejsce "popiwku" Twój zakład zapłaci "sankcję" (karę za podwyżki płac);
  - dalszy spadek nakładów na budownictwo mieszkaniowe;
  - brak perspektyw dla zakładów przemysłu obronnego i lotniczego (za to skłócenie ich załóg).

Dlatego protestujemy!  
Żądania "Solidarności" są możliwe do spełnienia jeszcze w tym roku.

## JUBILEUSZ?...

Wkrótce będziemy obchodzić co najmniej 5-cio lecie (nie) reformowania uspołecznionej służby zdrowia. Przewidywany w zapadalności na choroby i umieralność. Jak podają statystyki ponad 90% Polaków cierpi na próchnicę zębów. Tymczasem dzieci i młodzież kolbuszowskich szkół wydaje się nie mieć większych szans na leczenie diagnozy i opiekę dentystryczną. Na spotkaniach z okazji wywiadówek w Liceum Ogólno-

kształcącym ujawnia się beznadzieja w tej sprawie. Liczne ostatnio gabinety prywatne nie są obliczone na przeciętną pensję rodziców. Może jednak dyrekcja ZOZ w Kolbuszowej jest w stanie coś w tej sytuacji zmienić. Bo cóż mamy powiedzieć naszym dzieciom? Zapisane do kolejki na początku roku szkolnego doczekają w tym oczekiwaniu raczej wakacji. Nie czekają niestety choroby.

J.S. Kolbuszowa



## "KAPITAN TONĄCEGO OKRĘTU OSTATNI OPUSZCZA JEGO POKŁAD"

Nocą z 14/15 kwietnia 1912r. góra lodowca rozdziera burzę "Titanika". Na opuszczone szalupy ewakuowane są kobiety i dzieci. Znajdujący się na pokładzie multimiliarder, król węgla i stali, każe grać orkiestrze. Przy dźwiękach muzyki J. Straussa okręt idzie na

dno wraz z królem węgla i stali. W maju 1928r. po triumfalnym przelocie włoskiego faszyzmu nad Biegunem Północnym, sterowiec dowodzony przez gen. Umberto Nobile w drodze powrotnej na Spitsbergen rozbija się o krę. Cały arcytykcyjny świat bierze udział w

*Robi się wiosna 1994r. Ciepłe podmychy powietrza sprawiają, że wychodzimy do naszych ogródków i na ulicę oraz drogi naszego miasta. Patrzymy gospodarskim okiem na to, co trzeba uporządkować, poprawić, ulepszyć. Widzimy na każdym kroku rzeczy do uporządkowania, poprawienia, ulepszenia ale nie widzimy ludzi, którzy by zrobili te rzeczy.*

## NASZE PROŚBY

Starym kolbuszowianom marzy się, żeby ich miasto było wyodrębnione od gminy, żeby miało burmistrza, który by chodził po ulicach tego miasta, tak jak to robili burmistrzowie w dawnych czasach i żeby burmistrz po gospodarsku widział, co trzeba w mieście ulepszyć, naprawić, uporządkować i starał się to wykonać.

My, starsi kolbuszowianie prosimy Panów Burmistrzów i Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej o dokonanie, w naszym mieście takich spraw:

1. Prosimy o wyczyszczenie koryta naszej rzeki Nil. Od płynących zanieczyszczeń robi się tam pod budynkiem kolbuszowskiego ratusza t.j. pod budynkiem Policji i w innych miejscach. Zasypany zaś koryta Nilu jest dokonywane w centrum miasta, pod murem budynku handlowego przy rynku, budynku, w którym mieści się restauracja "Krokodyl", z południowej strony małego mostu.

Nasza rzeka Nil powstała i płynie z konieczności. Stanowi ona także element dekoracyjny w mieście. W czasie niemieckiej okupacji została uregulowana i władze miejskie powinny troszczyć się o jej koryto, o jej brzegi, o skarpy, porządkować je. Prosimy więc o usunięcie starszych naczyń, wyrzuconych w koryto naszej rzeki pod restauracją "Krokodyl".

Prosimy też o to, żeby nikt nie dostawał pozwoleń na budowanie prywatnych mostków przez Nil, niszcząc skarpy brzegowe, zalewowe Nilu.

2. Prosimy Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej o wytyczenie porządných dróg, wiodących:

a) Z ul. J. Piłsudskiego i z ogródków działkowych z miejsc, zwanego Koniczówka, przez ulicę Zieloną ku ulicy Rzeszowskiej

b) Od cmentarza, przez Nil do ulicy Tarnobrzeszkiej. W dawnych czasach zawsze były tam używane przejścia, posiadające ławy z dużych sosen na rzece i ludzie uczciwie przechodzili. Teraz tych przejść nie ma. Teraz nowi właściciele parcel łakomią się na każdy skrawek ziemi, zabierają, zagradzają tereny ich czy nie ich, a żadna władza w tym im nie przeszkadza. Tymczasem uważamy, że władze miejskie powinny zrobić już w Kolbuszowej, plan dobrych dróg i drózek, powinny mieć plan rozwoju, urbanizacji miasta, plan skierowania ciężkich, jeżdżących pojazdów poza miasto, plan ochraniającego kolbuszowskiej starówki, czyli rynku, nazywanego obecnie Placem Wolności, od czasów komunistycznych. Jest wszędzie, jak już raz powiedziano, na każdym kroku, coś do uporządkowania, ulepszenia, zrobienia z myślą o przeszłości. Teraz prosimy o zrobienie dróg od Koniczówki do ul. Rzeszowskiej i od cmentarza do ul. Tarnobrzeszkiej. Dróg i mostów w tych drogach na Nilu, umożliwiających przejście po drogach.

W miejscu, w którym mogłaby powstać droga z Koniczówki do ul. Rzeszowskiej powstał, na Nilu, prywatny most firmy "Mobile". Czy taki most w tym miejscu powinien być powstać czy powinien on być zniszczyć koryto Nilu, skarpy rzeczne, teren zalewowy? Powinien tam być powstać most miejski, dostępny dla wszystkich, na drodze z Koniczówki na Kolbuszową Górna.

Prosimy o wzięcie, przez Urząd Miasta i Gminy poważnie naszych uwag i realizowanie ich na wiosnę i w lecie. My zaś napiszemy, w następnym numerze P.K., co należy zrobić dla uporządkowania naszego miasta.

Kolbuszowianie

akcji ratunkowej. Lundborg, szwedzki lotnik odnajduje obóz rozbitek i zabiera na pokład swego małego samolotu gen. Nobile i jego psa. Lundborg wraca ponownie, podczas lądowania rozbija maszynę i dołącza do rozbitek. Świat jest zbulwersowany postawą włoskiego generała. Wszak niepisane prawo morza mówi, że "kapitan tonącego okrętu ostatni opuszcza jego pokład". Sprawę wygasza gdy radziecki lodolamacz "Krasim", który w ostatniej chwili z topniejącej kry zabiera rozbitek. Kapitanowie tonących zakładów wzięli sobie do serca to niepisane prawo morza i robotników, rozbitek ładują na szalupy bezrobocia, a sami tkwią do końca. Dramat polega na tym, że robotnicza masa jest już w krwiożerczym kapitalizmie, a oni jeszcze w socjalizmie - "czy się stoi, czy się leży" i tak wystarcza na ich pobory. Mało tego, są ojcami nowych firm, bądź jakiś "Lundberg" zabierze ich na pokład. Są oni kapitalnym przykładem transformacji. Niektórzy z nich jak "szarlatani" powracają uzdrowić stare śmiecie.

"T... Słoma"

jest w posiadaniu premiera Waldemera Pawlaka.

Czy o to chodziło tym panom w rządzie? Czy to naprawdę były te obietnice przedwyborcze. W tym miejscu niech wyciągną swój wniosek wyborcy, bo przecież oni na coś lepszego liczyli, postawili wszystko na jedną kartę: nie ważne kto już będzie rządził, aby poprawiło nam się życie. Okazało się, że w tym Państwie naprawdę nie da się już nic zrobić. Uchwalony na 1994r. budżet nazwany jest budżetem biedy. Ale przecież nie było innego wyjścia, zarobowana i zniszczona Polska gospodarka poprzez kolejne ekipy rządowe mogła tylko z siebie dać to co dała, ważne jest to, że jeszcze utrzymujemy się przy rządzie a naród jakoś sobie poradzi. Należy się tu bardzo zastanowić i odpowiedzieć na pytanie: jak długo jeszcze możemy to wszystko wytrzymać! Oby się ktoś nie przeliczył.

Po trochu dorzuca się tym, co mają siłę i potrafią sobie wywalczyć poprzez strajki i inne formy nacisku na rząd.

Czy to naprawdę w tym kraju już nie ma innego wyjścia, przecież dalej tak być nie może, komu

*Polacy nie mają co liczyć na wysokie zasiłki, emerytury i renty. Państwo jest bowiem biedne i oszczędza. Również na najbardziej potrzebujących.*

## DLACZEGO NADAL BŁĄDZIMY?

Obietnice z 19.IX.1993r. praktycznie dowiodły, że wielu Polakom pogorszył się stan życia. Wysoki wzrost bezrobocia cen żywności, energii elektrycznej i gazu spowodował, że wynagrodzenie nie wystarcza na pokrycie tych kosztów. Skąd brać pieniądze na życie i inne opłaty, które również są bardzo wysokie. W dzienniku telewizyjnym 24.II.1994r. dowiedzieliśmy się w jaki sposób elity rządowe są wynagradzane nagrodami i wysokimi premiami. Trudno bowiem uwierzyć tym ludziom w rządzie, że większa część ludzi w Polsce żyje na skraju nędzy w poniżających warunkach.

Chwilowo wyciszyła się afera Banku Śląskiego, skończyło się to dymisją ministra finansów i zwolnieniem wiceministra finansów. Nasuwa się pytanie: kto i ile na tym zarobił z dostojników państwowych? Z przecieków wynika że jest ich wielu, którym wykupione akcje wystarczą do końca swego panowania. Wśród kilkudziesięciu wysokich urzędników państwowych, którzy zagarnęli wielką ilość tych akcji, są dygnitarze rządu P.Suchockiej i przedstawiciele czółówki SLD. Lista tych osób, które uzyskały miliardowe zyski

na tym zależy. W obecnym czasie dokonuje się wiele przemian odnowy w partiach politycznych, łączą się i rozdzielają, wybierają swych liderów i zwalniają. Zapytuję czy przemalowana, która z tych partii zmieniająca swą nazwę to w rzeczywistości będzie już inna i lepsza. Należy zmienić ludzi bo już prawie wszyscy liderzy tych partii politycznych rządzili, a jaki z tego efekt, widać.

Zbliżają się wybory samorządowe, mamy wybrać nowe władze, które naprawdę zapobiegły temu wszystkiemu zaopiecz co się dzieje na dole. Wybierzmy więc ludzi doświadczonych, nie związanych z aferami czy korupcją, ludzi uczciwych.

Czy trafnie wybierzemy to okaże się po wyborach, kiedy będą pierwsze wyniki ich działalności.

Jaki będzie los listy

Z wiarygodnych źródeł wiemy, że jednym z przedmiotów porozumienia PSL z SLD w związku z kryzysem koalicyjnym spowodowanym dymisją Marka Borowskiego była zgoda, by ukryć przed opinią publiczną nazwiska polityków, którzy w nieformalny sposób nabyli duże pakiety akcji Banku Śląskiego. W tej sprawie SLD go-

c.d. na str. 4

## DLACZEGO NADAL BŁĄDZIMY?

c.d. ze str. 3

towe jest pójść na wielkie ustępstwa wobec PSL.

Ciekawe, czy Waldemar Pawlak zdecyduje się na to, aby spis tych polityków funkcjonował na takiej zasadzie, jak w swoim czasie lista Milczanowskiego. Przypomnijmy, że stworzony w 1990r. przez ekipę Milczanowskiego wykaz obejmował tych wysokich funkcjonariuszy państwowych, którzy kiedykolwiek byli związanymi z tajnymi służbami PRL. W odróżnieniu od listy Macierewicza, lista Milczanowskiego nie została nigdy ujawniona, stała się natomiast przedmiotem zakulisowych rozgrywek politycznych. Waldemar Pawlak ma jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji. Tego czasu jest jednak coraz mniej. Śląskie huty i kopalnie są poważnymi dłużnikami Banku Śląskiego. Dla Pawlaka źle by było, gdyby ujawnienie pozostające w jego dyspozycji listy stało się głównym postulatem strajkujących górników i hutników.

Władze Banku Śląskiego S.A. w Katowicach

### Zarząd Banku:

Marian Rajczyk - prezes; Krystyna Studenska, Stanisław Nowicki - wiceprezisi; Aleksandra Lesik-Gałka, Brygida Banasik i Brunon Bartkiewicz - członkowie Zarządu.

### Rada Banku:

Krzysztof Opawski - przewodniczący; Maciej Olex-Szczytkowski - zastępca przewodniczącego; Andrzej Popczyk - sekretarz; Stanisław Książek, Jerzy Rokita, Wojciech Roman - członkowie Rady.

Zgodnie z publikowanymi już informacjami wymienione osoby zyskały na prywatyzacji B.Śl. od 7 do 15 miliardów złotych "na głowę".

Gazeta Polska 24.02.1994r.

Przygotował B.S.

## SPOTKANIE Z POSŁEM

Dnia 7 marca b.r. w świetlicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie ze Zbigniewem Mączką, posłem Uni Demokratycznej - współtwórcą samolotu bojowego "Iryda". Na początku spotkania dało się zauważyć, że poseł jest gorącym orędownikiem "Irydy", a poziom wiedzy obecnych parlamentarzystów o współczesnym lotnictwie jest na etapie "Bitwy o Anglię" - stwierdził poseł Mączka. Wśród pytań dużo emocji wywołała sprawa nagrody pieniężnej by-

lej pani premier Suchockiej. Poseł nadmienił, że miesięczna pensja pani premier nie odbiegała zbyt wiele od zarobków burmistrza. Obecny na sali (pan burmistrz Przybyło) sprostował, że czterech burmistrzów razem wziętych dorównuje pensji pani premier. Na pytanie dotyczące "wykupu akcji" Banku Śląskiego między innymi przez elity Uni Demokratycznej poseł nie dał wyczerpującej odpowiedzi. Odnosił się też krytycznie do artykułu w "Gazecie Wyborczej" z dn. 24.02.1994r., w którym to podano, że najwięcej akcji Banku Śląskiego zakupili liderzy SLD i UD. W końcowej fazie spotkania burzliwą dyskusję wywołał odwieczny problem polsko-żydowski oraz "gruba kreska". Odnosiło się wrażenie mocnego zaangażowania posła pana Zbigniewa Mączki w dzieło naprawy Rzeczypospolitej. Aby intencje posła pokryły się z linią kierownictwa partii UD.

(red)

## ŚWIAT MALARSTWA EKSPONOWANY NA WYSTAWACH EDWARDA NIEMCA

Edward Niemiec emerytowany nauczyciel absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie już w latach młodości, później studiów, interesował się żywo sztuką i przejawiał zdolności twórcze w tym kierunku. Jego okazałe zbiory malarstwa przyczyniają się do upowszechnienia rozwoju kultury w społeczeństwie.

Swoje obrazy ekspozował na kilku wystawach. Zbiór malarstwa zaprezentował w lokalu ZNP w związku z Przeglądem Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy pod hasłem "Człowiek-Praca-Twórczość", uczestnicząc w konkursie "Współczesna wieś polska w twórczości plastycznej nauczycieli" w lutym 1976r. W tym samym roku jego ekspozycja malarstwa była demonstrowana w świetlicy Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, a w 1977r. w lokalu Wiejskiej Biblioteki Publicznej w Przedborzu z okazji "Dni Oświaty Książki i Prasy". Ekspozował obrazy w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej.

W miesiącu lutym i marcu br. pokazując małą wystawę malarstwa w sali odczytowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Kolbuszowej Edward Niemiec zapozna zainteresowanych z kilku

działami sztuki: "Jarzębina i rumianki", "Słoneczniki ogrodowe", "Maki i rumianki", "Dworek H. Sienkiewicza w Oblęborku", "Rumianki i tulipany", "Gerbery i rumianki", "Nagietki w bukacie", "Głowa Jezusa", "Bukiet gerberów ogrodowych".

Obrazy twórcy cieszą się na wystawach dużym zainteresowaniem publiczności i znajdują chętnych nabywców. Zwiedzający je odnotowują w "Dzienniczku wystawy" swoje spostrzeżenia, uwagi i dodatnią recenzję.

Gratulujemy S. Niemcowi i życzymy natchnienia w sztuce i zapału twórczego w pracy nad nowymi obrazami, by wzbogacił dorobek polskiej kultury i upowszechnił wśród publiczności.

Biblioteka Publiczna Miasta i gminy w Kolbuszowej zachęca innych twórców sztuki do prezentowania swojego dorobku artystycznego na wystawach.

Józef Sudol

## NOWE KŁAMSTWO ŻIRINOWSKIEGO

Nie miał kto w III Rzeczpospolitej Polskiej zabronić Władymirowi Żirinowskiemu, przywódcy nacjonalistów i imperialistów rosyjskich, przyjazdu do tejże Rzeczpospolitej, odzyskania spotkania z działaczami Ludowej "Samoobrony", stanowiącej część obecnego, polskiego obozu rosyjskiego, usiłowali śpiewać, przy swoim gościu hymn "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy" a następnie powtórzyła nowe kłamstwo zadzierzgest Rosjanina, wygłoszone na Polu Grunwaldzkim, pod pomnikiem upamiętniającym polsko-litewskie zwycięstwo nad Zakonem Krzyżackim, pod Grunwaldem dnia 15 lipca 1410r. W. Żirinowski ogłosił, pod tym pomnikiem, w dniu 14 marca b.r., że zwycięstwo pod Grunwaldem było zwycięstwem polsko-rosyjskim. Na razie nikt temu kłamstwu nie zaprzeczył, więc my chcemy to uczynić.

Stwierdzenie W. Żirinowskiego, że zwycięstwo pod Grunwaldem było zwycięstwem polsko-rosyjskim, jest absolutną nieprawdą. Nie istniało wtedy jeszcze państwo rosyjskie; było księstwo moskiewskie, powstające pod zwierzchnictwem tatarskim, ale nie miało jeszcze nazwy Rosja. Natomiast Korona Polska była połączona unią z Księstwem Litewskim i była mowa o wcieleniu ziem litewskich do tej Korony, czyli do Polski. Ks. Litewskie, złożone z dwóch krain, Aukszoty i Żmudzi, rządzone przez Gedyminowiczów,

podbiło, w XIV wieku, przed wstąpieniem unii z Polską, samodzielne księstwa ruskie, księstwa, na jakie rozpadła się, w XI wieku, Rus Kijowska. Nie podbiło ono tylko Księstwa Sudzalsko-Moskiewskiego, które stało się Moskiewskim. Litwa nie podbiła Moskwy, chociaż niejednokrotnie ją szturmowała. W 1385r. Jagiełło zawarł unią z Polską, przyłączając ją do Polski, za cenę małżeństwa z Jadwigą Andegawenówną, królową Litwy, za cenę przyjęcia chrztu w obrządku rzymsko-katolickim, za cenę korony polskiej, Litwę, z jej wszystkimi ziemiami. Ziemię tę sięgały prawie że pod Moskwę. Książęta Moskwy odrazu mieli zapędy imperialistyczne i podbijali sąsiednie tereny. Podlegali zwierzchnictwu Tatarów z Chanatu Złotej Odry nad Wołgą i użyskali od nich tytuł wielkich książąt Moskwy. Twórcą potęgi Wielkiego księstwa Moskiewskiego był książę Iwan III Srogi, który rządził w latach 1462-1505 i odebrał Litwie tereny Pskowa i Nowogrodu Wielkiego. Psków i Nowogród prosiły o pomoc króla polskiego, Kazimierza Jagiellończyka, ale on im jej - niestety - nie udzielił. Księstwo Moskiewskie zawsze było rządzone despotycznie, na sposób wschodni. Nazwę Rosji, od rzeki Rosja, przyjął dla niego ks. Iwan IV Groźny, który rządził w latach 1530-1584. On także pierwszy nazwał się carem.

Bitwa pod Grunwaldem była w 1410r. Przeciwko Krzyżakom walczyli w niej Polacy i Litwini. Wśród Litwinów byli panowie ruscy. Były pułki smoleńskie, ale Smoleńsk nie należał wtedy ani do Moskwy, ani do Rosji. Należał z Litwą do Polski. Zwycięstwo pod Grunwaldem osiągnęli rycerze polscy. Szereg litewskie słabiej uzbrojone, załamały się pod krzyżackim uderzeniem. Członkowie ich zaczęli uciekać. Powrócili jednak, gdy dowiedzieli się, że Polacy utrzymali się na swoich pozycjach. Wojsk moskiewskich, a tym bardziej rosyjskich, pod Grunwaldem nie było.

Na naszym pięknym świecie siła jest najwyższym prawem. Ci, co czują się silni, nierzadko bezkarnie kłamią, dla swojego interesu. Goebels, szef propagandy hitlerowskiej, mówił do swoich "Kłamcie. Coś z waszych słów zawsze pozostanie w pamięci". Radziecki komunizm był skrajną formą faszyzmu. W. Żirinowski wychował się w nim. Wypowiada kłamstwa bez zająknięcia. Nie wiadomo, co jeszcze wymyśli. Ale obywatele powinni znać historię swojego kraju i nie dać się okłamywać.

Polacy muszą także pamiętać, że Rosjanie starają się od wieków



zdobyć ziemie polskie, część po części zniszczyć poprzez kłamstwa polskiego ducha narodowego. I muszą sobie przypominać, że jeszcze niedawno, w Polsce Ludowej, byliśmy już niedaleko od tego, żeby radziecy, rosyjscy historycy narzucili nam, Polakom, swoje rosyjskie, antypolskie ujęcie historii. Mieli nam tworzyć podręczniki naszej historii. Jak to dobrze że na razie nie doszło do tego. Bo n.p. rozbiory Polski w XVIII wieku to według nich, akt dziejowej sprawiedliwości, akty jedynie słusznego procesu rozwoju wielkiej Rosji, wielkiej Moskwy.

Życie - to walka. Walczymy z kłamstwami Żirynowskiego i innych. Walczymy o miejsce narodu i państwa polskiego wśród wolnych narodów i państw Europy i świata.

P.s. Prezydent Czech nie chce wypuścić W. Żirynowskiego do swojego kraju, chociaż ten mniej kłamliwie przedstawia historię Czech niż historię Polski.

H.D.

## WSPOMNIENIE KS. TADEUSZA



23 marca 1992r. o godz 6.00 nie stanął, jak co dzień przy ołtarzu kolbuszowskiego kościoła, by odprawić Mszę św. Co się stało? Sprawdziły się najbardziej pesymistyczne obawy. Ks. Tadeusz Jachymiak - nie żyje. Nagle zakończył swoje życie w wieku 53 lat. Mija druga rocznica śmierci ofiarnego kapłana, wychowawcy młodzieży, pocieszyciela ludzi biednych, których często wspierał materialnie. Wielu im przybliżył Boga przez rozwiązywanie nurtujących ich problemów moralnych w bezpośredniej rozmowie czy przy konfesjonale. Czekał na ludzi a oni garnęli się do niego. Pamięć jego jest żywa pośród grona nauczycielskiego kolbuszowskiego liceum, gdzie dane mu było przeżyć powrót nauki religii w mury szkolne.  
Cześć jego pamięci!!!

## CHARAKTERYSTYKA LECZNICZA KOLORÓW

Leczenie kolorami należy do jednej z najtańszych terapii, lecz pod względem skuteczności i szybkości działania niekiedy przewyższa inne. Skutki uboczne przedawkowania koloru są nieznaczne i szybko się usuwa w porównaniu z działaniem ubocznym leków sterydowych, neuroleptyków czy antybiotyków. Chromoterapeuta określa czas, ekspozycję oraz ilość naświetlań, ilość dawek "kolorowych" leków, a także dietę konieczną w niektórych schorzeniach, nie w stosunku do "jednostki chorobowej", ale do pacjenta jako całości psycho-fizycznej.

Kolor czerwony - w radiestezji i chromoterapii uważany jest za kolor najbardziej dodatni i najintensywniej ogrzewający. Jest najlepszym źródłem energii psychicznej i siły fizycznej. Silnie pobudza i doenergetyzuje, daje odczucie intensywnego ciepła. W leczeniu bywa stosowany w różnego rodzaju osłabieniach oraz w anemii. Niektórzy zalecają czerwień w krzywicy. Kolor czerwony posiada właściwości absorbujące, co jest wykorzystywane w leczeniu egzemy, róży, oparzeń, a także przy ostrych gorączkach - odra, szkarlatyna. Przyspiesza gojenie i zabliznianie ran. Stosowany jest w zaburzeniach krążenia krwi, przeziębieniach oraz rekonwalescencji. Bardzo skutecznie można leczyć czerwiecią paraliż na tle nerwowym (z wyjątkiem wylewów mózgowych, na które kolor czerwony nie ma wpływu). Notowane były

przypadki całkowitego wyleczenia zaawansowanej gruźlicy. Niektórzy chromoterapeuci i radiesteci zalecają stosowanie kolorów czerwono-pochodnych w chorobach nerek, zapaleniach żył, hemoroidach, wrzodach, zapaleniach zewnętrznych organów płciowych, zatruciach krwi.

Kolor pomarańczowy - kolor dodatni, ogrzewający, źródło energii i sił psychicznych. Jest kolorem rozweselającym i poprawiającym samopoczucie. Używany bywa w niektórych dolegliwościach psychicznych: pesymizm, melancholia, zniechęcenie, apatia. Są próby leczenia oranżem epilepsji oraz paraliżu. Działa stymulująco na pracę serca, lecz wiele chorób płuc: bronchit, mokry kaszel, gorączkę flegmatyczną, chroniczną astmę. Kolor pomarańczowy skutecznie leczy choroby nerek oraz choroby na tym tle powstające: zapalenie nerek, kamica żółciowa, chroniczny reumatyzm, dna. Pomaga usunąć obstrukcję co daje dużą ulgę przy niekrwawiących hemoroidach. Pomaga kobietom w bolesnej menstruacji, jej zatrzymaniu a nawet leczy ciężą urojoną. Kolor pomarańczowy, na zasadzie silnego przeciwieństwa, jest używany do neutralizacji zbyt silnego oddziaływania koloru niebieskiego.

Kolor żółty - dodatni i ogrzewający, stosowany w chorobach przeziębieniowych i lekkich stanach zapalnych dróg oddechowych i zatok.

Najbardziej skuteczny przy kłopotach żołądkowych, wątrobowych, niestrawnościach i innych kłopotach pozostałych narządów trawienia np. cukrzycy. Leczy suche hemoroidy. Kolor żółty działa przez Plexus Solariss (splot słoneczny), zwłaszcza doskonale wpływa, poprzez jego naświetlanie, na leczenie chronicznych obstrukcji. Pół godziny naświetlania rano i wieczorem wystarczy. W przypadku przedawkowania naświetlań i wystąpienia biegunki należy stosować antidotum w postaci koloru błękitnego. Omawiając działanie koloru czerwonego, mówiliśmy o leczeniu paraliżu. Kolor żółty jest bodaj odpowiedniejszy. Wiemy, że porażenia połowiczne (hemiplegia) występują najczęściej z racji podwyższonego ciśnienia krwi w ośrodkach motorycznych prawej półkuli mózgowej, dlatego musimy naświetlać potylicę, a w przypadkach porażenia obustronnego (paraplegia) działać musimy na kręgosłup, gdyż tam leży przyczyna.

W następnym odcinku ciąg dalszy charakterystyki terapeutycznej kolorów.

Osoby zainteresowane zabezpieczeniem się przed szkodliwym promieniowaniem zapraszam pod adres:

**USŁUGI RADIESTEZYJNE**  
**mgr EUGENIUSZ JANCZYK**  
**UL. PIŁSUDSKIEGO 12/7**  
**36-100 KOLBUSZOWA**  
**Tel: 272-689**

## "TY TEŻ MOŻESZ URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE"

...to hasło konkursu dla kobiet odważnych, zdecydowanych, urzeczywistniających ideały ludzkiego braterstwa, chcących dzielić się cząstką siebie z drugim człowiekiem, przywracając mu tym samym zdrowie, a często także ratując życie.

- Organizatorami konkursu są: Polski Czerwony Krzyż i Instytut Hematologii i Transfuzjologii.

- W konkursie mogą brać udział kobiety, które ukończyły 18 lat.

- Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest dwukrotne, bezpłatne oddanie krwi (w dowolnej placówce pobierającej krew na terenie całego kraju) - w czasie trwania konkursu.

- Konkurs trwa od 01.03.1994 do 31.08.1994r.

- Karty potwierdzające oddanie krwi uczestniczki otrzymują w placówkach pobierających krew.

- Każda karta będąca jednocześnie potwierdzeniem dwukrotnego oddania krwi honorowo i potwierdzona pieczęcią placówki pobiera-

jącej krew oraz opatrzona podpisem odpowiedzialnego pracownika tej placówki - bierze udział w losowaniu nagród.

- Karty konkursowe należy pozostawić w placówce pobierającej krew, ewentualnie wysłać na adres:

**Biuro Organizacyjne Konkursu "Ty też możesz uratować komuś życie"**

**Polski Czerwony Krzyż**  
**Zarząd Główny**  
**ul. Mokotowska 14**  
**00-950 Warszawa**

- w losowaniu biorą udział tylko karty oryginalne, bez poprawek i skreśleń.

- Publiczne losowanie nagród konkursu odbędzie się w dniu 30.09.1994r. w siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

- Wyniki konkursu opublikowane zostaną w prasie czerwono-krzyżskiej w miesięcznikach "Jestem" i "Zdrowie"

- Osoby, które wylosują nagrody zostaną powiadomione pocztą.

A oto wykaz nagród:

1. dwutygodniowy pobyt na wczasach w Ustce (do wykozystania w 1995r.)
2. Telewizor kolorowy - 2 szt.
3. magnetowid - 1 szt.
4. opiekacz - frytkownica - 5 szt.
5. aparat fotograficzny - 5 szt.
6. radiomagnetofon - 5 szt.
7. sokowirówka - 5 szt.
8. komplet sztućców - 5 szt.
9. toster - 6 szt.
10. zestaw naczyń "Arcoroc" - 5 szt.
11. żelazko z nawilżaczem - 6 szt.
12. komplet garnków - 5 szt.
13. robot kuchenny - 8 szt.
14. walkman - 10 szt.
15. kalkulator - 7 szt.
16. komplet pościeli - 5 szt.
17. koc elektryczny - 16 szt.
18. zegar ścienny - 10 szt.
19. suszarka do włosów - 10 szt.
20. zestaw kosmetyków - 33 szt.

Zapraszamy wszystkie odważne panie do udziału w konkursie!

# SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



kwiecień '94

Kolbuszowa, 14.03.94.

## Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie

Informujemy, że zgodnie z inicjatywą Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 7.02.1994 w dniu 14.03.1994 ukonstytuował się Społeczny komitet Obrony Kolei - Odcinka Relacji Rzeszów - Kolbuszowa - Sandomierz.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele samorządów, organizacji społeczno-politycznych, związków zawodowych z terenu Gmin przez które przebiega linia.

Celem Komitetu będzie działanie mające na celu niedopuszczenie do stopniowej likwidacji tego odcinka kolei. Uważamy, że nie można o tak ważnej decyzji dotyczącej wszystkich mieszkańców naszego terenu decydować w zaciszu gabinetów, kierując się tylko aktualną analizą kosztów.

Chcemy poznać argument PKP odziałaniach mających na celu podniesienie rentowności tej linii oraz przedstawić własne propozycje.

Dlatego pragniemy spotkać się w najbliższym czasie z kompetentnymi władzami PKP.

Za Społeczny Komitet  
mgr Andrzej Jagodziński

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza przetarg ustny na sprzedaż działki nr ewid.1005/7 o pow.6 arów, położonej w Weryni przy drodze Werynia-Kłapówka, z przeznaczeniem na cele usługowo-produkcyjne (w użytkowaniu Józefa Frysztaka) z ceną wywoławczą 8 mln 386 tys. zł. Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9-tej.

Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium.

Osoby, które przetarg wygrają a nie stawiają się do zawarcia umowy tracą wadium.

Cena gruntu płatna jest przed zawarciem umowy notarialnej. Zawarcie umowy winno nastąpić w ciągu miesiąca od dnia przetargu. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w dniu 22-go kwietnia 1994r. o godzinie 9-tej.

Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowa,  
dnia 14.03.94r.

## ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej działający na podstawie art.30 ustawy z dnia 12 lipca 1984r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst - Dz.U.Nr.17 z 1989r.)

zawiadamia

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego przy ul.Polnej w Kolbuszowej.

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki gospodarcze, organizacje społeczne i zawodowe oraz osoby prawne i fizyczne mogą zapoznać się z w/w projektem oraz zgłaszać do niego uwagi i wnioski w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej ul.Obronców Pokoju 21 pok.nr.25, okresie od 5 do 29 kwietnia 1994r. w godzinach od 8.00 do 13.00.

Ponadto w dniu 29 kwietnia 1994r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy odbędzie się publiczna dyskusja nad w/w projektem planu.

Serwis przygotowali pracownicy Urzędu  
Miasta i Gminy w Kolbuszowej

## SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

### U PIŁKARZY KOLBUSZOWIANKI

Kolbuszowski Klub Sportowy Kolbuszowianka w sekcji piłki nożnej prowadzi szkolenie w ośmiu drużynach. Pierwsza drużyna seniorów występuje w klasie R, druga powstała w połączeniu z LZS-em Kolbuszowa Dolna - w klasie A, juniorzy starsi i młodsi w klasie okręgowej, trampkarze starsi i młodsi oraz orlicy starsi i młodsi w klasie między okręgowej.

Drużyny seniorów przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęły 1 stycznia, rozgrywając towarzyskie spotkania zwycięstwem IV-ligowców 6:4. Przez cały styczeń I-sza drużyna prowadzona przez Jerzego Daniłę trenowała w sali. Od 31 stycznia do 12 lutego piłkarze brali udział w obozie dochodzącym, trenując dwa razy dziennie i rozgrywając mecze kontrolne. W meczach tych piłkarze pierwszej drużyny zanotowali następujące wyniki: ze Stalą Nowa Dęba 4:1 i 2:1 na wyjeździe oraz 4:1 u siebie, z Wisanem Skopanie 0:6 w Baranowie i 1:0 u siebie, ze Stalą w Łańcucie 2:2, z Lechią w Sędziszowie 1:1 i 4:0 u siebie oraz z Unią Nowa Sarzyna 1:3 u siebie. Piłkarze I-jej drużyny rozegrali również mecz o Puchar Polski z III-ligowym Zelmerelem Rzeszów przegrywając u siebie 0:2.

Po rundzie jesiennej w klasie R zajmują oni

VIII miejsce i na wiosnę zadaniem piłkarzy będzie obrona tej pozycji w tabeli. Że nie będzie to łatwe, świadczyć może o tym dorobek punktowy poszczególnych drużyn depreczających po piątach kolbuszowskim piłkarzom, a zapas dwóch punktów nad strefą spadkową może okazać się trudnym do obrony przed spadkiem z tej klasy.

W kadrze zespołu zanotowano znaczne ubytki. Do Stanów Zjednoczonych AP prywatnie wyjechali Zbigniew Mianowski (w trakcie rundy jesiennej) i Wiesław Burkiewicz. Natomiast kontuzje wyeliminowały z gry na dłuższy czas Zbigniewa Tambora i Ryszarda Zielińskiego. Nowymi zawodnikami są dwaj juniorzy - Aleksander Sito i Tomasz Warzocha. Do drużyny dołączył też Paweł Misiak - wychowanek klubu ostatnio grający w Ostrovii Jagodnik.

**Aktualna kadra I-jej drużyny:**

**Bramkarze:** Norbert Król i Aleksander Sito  
**Obroncy:** Dariusz Babuła, Bogusław Cieśla, Marek Lorenc, Ryszard Mokrzycki, Mariusz Przywara  
**Pomocnicy:** Grzegorz Fryc, Grzegorz Kuźma, Waldemar Mazurek, Paweł Misiak, Jacek Stępień  
**Napastnicy:** Rafał Dziedzic, Robert Gorzelany, Tomasz Warzocha, Eugeniusz Sito, Grzegorz Romaniuk, Dariusz Wróblewski

Druga drużyna seniorów po rundzie jesiennej lideruje w klasie A i stoi przed szansą awansu do klasy okręgowej. Drużyna prowadzi grający trener Michał Franczyk. Drużyna ta rozegrała do tej pory 6 meczów sparingowych: uzupełniona juniorami wygrała z juniorami Stali w Nowej Dębie 1:0 i przegrała z nimi u siebie 0:2, przegrała z Iglopollem Niwiska w Trzeźni 1:2, zremisowała w Przyłęku z Gromem 2:2 i pokonała go u siebie 6:3 oraz zremisowała z Gryfem w Mielcu 1:1. W planie były jeszcze mecze z I-szą drużyną i dwumecz z LZS Cmolasa.

**Kadrę II-giej drużyny tworzą:**

**Bramkarze:** Bogusław Stapor i Ireneusz Micek  
**Obroncy:** Leszek Gomułka, Dariusz Weryński, Robert Popiołek, Bogdan Wójcicki, Krzysztof Kiwak, Grzegorz Skowroński  
**Pomocnicy:** Jan Piekarczyk, Michał Franczyk, Tomasz Tylutki, Marek Kiwak, Leszek Serafin  
**Napastnicy:** Andrzej Skowroński, Grzegorz Lenart (kapitan), Jakub Matejek, Mariusz Mazurek

Drużynę juniorów starszych grająca w klasie okręgowej prowadzi Maciej Kurda. Po rundzie jesiennej prowadzi ona w tabeli i ma szansę na zdobycie awansu do klasy regionalnej. Juniorzy rozegrali do tej pory dwa mecze z rówieśnikami: Stali



# SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU GMINY W NIWISKACH

Nazwa wsi Niwiska wywodzi się od słowa "niwa", oznaczającego rolę nowo żaraną.

- 1565 - powstanie wsi Niwiska na prawie magdeburskim
- 1593 - Zofia Mielecka funduje filię parafii w Niwiskach - kościół z modrzewia pod wezwaniem św. Mikołaja
- 1845-46 - Julian Goslar pisze w swojej siostry w Niwiskach słynną odezwę.
- 1880 - powstaje murowany kościół (obecny)
- 1965 - uroczyste obchody 400 lecia wsi
- 1975 - Niwiska stają się siedzibą gminy.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy w Niwiskach wydzierżawi następujące obiekty:

1. obiekt po byłej lecznicy zwierząt o pow. 200m<sup>2</sup>, woda z sieci, gaz, centralne ogrzewanie położony w Centrum Niwisk z przeznaczeniem na zakład przetwórstwa, hurtownię, magazyn składowy itp.
  2. pomieszczenia biurowe w budynku Urzędu Gminy (woda, gaz, c.o., telefon) z przeznaczeniem pod punkty usługowe: naprawy sprzętu RTV, gospodarstwa domowego; krawiecki, fryzjerski, sklepy itp.
- Informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w godz. 7-15 tel. 272-879

## ZAWIADOMIENIE

Urząd Gminy w Niwiskach zawiadamia wszystkich mieszkańców gminy, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24.10.1974r. - prawa wodnego (dz.U.Nr.38 poz.230) i ustawy z dnia 31.01.1980r. (Dz.U.Nr.3 poz.6) z późniejszymi zmianami o ochronie i kształtowaniu środowiska,



Zabytkowy kościół parafialny św. Mikołaja w Niwiskach zbudowany w 1880r.

istnieje zakaz odprowadzania ścieków bytowo-gospodarczych bezpośrednio do rowów melioracyjnych, rowów przydrożnych cieków wodnych i rzek.

W przypadku stwierdzenia odprowadzania ścieków bytowo-gospodarczych do wód lub ziemi Wójt Gminy ma obowiązek wydania decyzji zakazującej odprowadzania tych ścieków, która podlega wykonaniu w trybie postępowania egzekucyjnego.

Z treści art.49 ust.2 prawa wodnego wynika obowiązek należytego oczyszczania ścieków związanych z prowadzeniem indywidualnego gospodarstwa i obowiązek ten ciąży na właścicielu z mocy prawa.

W związku z powyższym zabrania się odprowadzania ścieków nieoczyszczonych bezpośrednio do rowów, rzek i cieków wodnych.

## ZAWIADOMIENIE

Urząd Gminy w Niwiskach zawiadamia wszystkich mieszkańców Gminy Niwiska, że zgodnie z ustawą z dnia 16 października 1991r. o ochronie przyrody (Dz.U.Nr.114 z 1991r. poz.492, art.45,59)

- zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin.
- kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzcin podlega karze aresztu albo grzywny.

Serwis opracowali pracownicy  
Urzędu Gminy w Niwiskach

Nowa Dęba przegrywając 3:7 i 0:1 oraz z Technikiem Ropczyce 0:2.

**Trmarnarze spotkań rundy wiosennej:**

**Klasa R seniorów**

- 27.03.94r. Kolbuszowa - Biekitni Ropczyce
  - 04.04.94r. Bieszczady Ustrzyki Dolne - Kolbuszowianka
  - 10.04.94r. Budowlani Radymno - Kolbuszowianka
  - 17.04.94r. Kolbuszowianka - Nafta Jedlicze
  - 24.04.94r. Unia Nowa Sarzyna - Kolbuszowianka
  - 30.04.94r. Kolbuszowianka - Crasnówia Krasne
  - 15.05.94r. Polonia II Przemyśl - Kolbuszowianka
  - 22.05.94r. Kolbuszowianka - Karpaty II Krosno
  - 22.05.94r. Nafta Jasło - Kolbuszowianka
  - 5.06.94r. Kolbuszowianka - Stal Sanok
  - 12.06.94r. Piast Nowa Wieś Trzebawisko - Kolbuszowianka
  - 19.06.94r. Kolbuszowianka - Izolator Boguchwała
  - 16.06.94r. Dynowia Dynów - Kolbuszowianka
- Klasa A seniorów**
- Grupa III**
- 10.04.94r. Kolbuszowianka II K. Dolna - Zryw Dziukowice

17.04.94r. Raniżovia Raniżów - Kolbuszowianka II

- 24.04.94r. Kolbuszowianka II - Sokół Kamień
- 01.05.94r. LZS Stobierna - Kolbuszowianka II
- 08.05.94r. Kolbuszowianka II - Wólka Podleśna
- 15.05.94r. Rzemieślnik Strażów - Kolbuszowianka II
- 22.05.94r. Kolbuszowianka II - Mors Jasionka
- 29.05.94r. Zaczernie - Kolbuszowianka II
- 05.06.94r. Kolbuszowianka II - Głogovia Głogów Młp.
- 12.06.94r. Kolbuszowianka II - Eratek Bratkowice

19.06.94r. Świlczanka Świlcza - Kolbuszowianka II

**Klasa okręgowa juniorów starszych**

- 10.04.94r. Kolbuszowianka - Rzędzian Porsanit Rzędzianowice
- 17.04.94r. Lechia Sędziszów - Kolbuszowianka
- 01.05.94r. Gryf Mielec - Kolbuszowianka
- 08.05.94r. Team Przeclaw - Kolbuszowianka
- 15.05.94r. Kolbuszowianka - Start Wola Mielecka
- 22.05.94r. Błysk Górki - Kolbuszowianka

**Klasa okręgowa juniorów młodszych**

- 17.04.94r. Lechia Sędziszów - Kolbuszowianka
- 24.04.94r. Kolbuszowianka - Biekitni Ropczyce
- 01.05.94r. Gryf Mielec - Kolbuszowianka
- 15.05.94r. Tuszynka Tuszyna - Kolbuszowianka

Opracował: Michał Franczyk

W dniach 12-13 luty br. w klubie bilardowym "Victor" został rozegrany turniej bilardowy. W wyniku ciężkich zmagani zawodników została wyłoniona piątka finalistów. Najlepszym z tej piątki okazał się Dominik Świątek, drugie miejsce zajął Piotr Piąza, zaś trzecie Tomasz Warzocha. Na czwartym i piątym miejscu uplasowali się odpowiednio: Konrad Mytych i Antoni Pączek.

- I Dominik Świątek
- II Piotr Piąza
- III Tomasz Warzocha
- IV Konrad Mytych
- V Antoni Pączek

Klub serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków bilarda w godz. 10-22 we wszystkich dniach tygodnia.

## Historia mojej miejscowości - Świerczów

Jadąc z Kolbuszowej do Mielca na czwartym kilometrze drogi dojeżdżamy do wsi Świerczów. Wieś leży na piaszczystej równinie 209 m.n.p.m. Miejscowość ta to kompleks rolniczo-leśny. Fala osadnictwa na naszym terenie rozpoczęła się w XIV w. Król Władysław Jagiełło po swoim ożenku z Jadwigą swatowi swemu Jaśkowi z Tarnowa w 1386r. nadał na własność poleć Puszczę Sandomierskiej od jego zamku Rzemień i miasta Rzochów, aż po rzekę Sanne (obecnie Białkówkę) w dzisiejszej Weryni. W roku 1459 komisja królewska rozgranicza ten teren puszczy. Granica przebiegała na rzece Średniej Trześni, dzisiejszej Świerczówce, gdzie później powstała osada Świerczów. Tereny po zachodniej stronie Świerczówki przypadły Mieleckim z Mielca, a po wschodzie Tarnowskim z Kolbuszowej. Można powiedzieć, że dobra Tarnowskich leżały wtedy w widłach Średniej Trześni (zwanej Świerczówką) i Sanny (Białkówki). Praca królewskiej komisji polegała na tym, że u styku granic trzech włości, zwykle u jezior lub rzek, zbierała ze wsi granicznych po 12 starców przesłuchując ich po zaprzysiężeniu, po czym oznaczała granice w terenie w postaci trzech kopców np.: u trzech kopców w Złotej Górze w Ostrowach Tuszowskich, kopców u Sanny na łące Batorogo w Weryni. Na tych kopcach królewscy pachołcy "bili do krwi dla pamięci" po kilku nastolatków z sąsiednich wsi, by później pamiętali gdzie przebiega granica. Granice oznaczano dużymi kamieniami lub "ciosami" na drzewach, po czym wpisywano do akt rozgraniczenia i wręczano właścicielom. W roku 1560 z woli Leliwity Rzemieńskiego (z Tarnowskich) na zachodniej granicy jego włości powstaje Świerczów, wieś typu zagrodniczego tzn. wieś na zagrodach (zagroda około 12 mórg) w gruntach granicznych u Błonia z Kolbuszową i Kolbuszową Dolną, wzdłuż rzeki Średniej Trześni, zwanej Świerczówką. Wieś ta w roku 1581 liczy 30 dusz na gruntach o układzie prymitywnej łańcuchówki. Losy wsi Świerczów wiążą się z właścicielami Kolbuszowej i parafią kolbuszowską. W Polsce przedrozbiorowej wieś leży w granicach województwa sandomierskiego i powiatu pilzneńskiego (Pilzno). Po pierwszym rozbiore Świerczów znalazł się pod rozbiorem austriackim i wszedł w skład cyrkułu pilzneńskiego z siedzibą w Rzeszowie. W latach sześćdziesiątych XIX w. należy do powiatu kolbuszowskiego. Po odzyskaniu niepodległości wieś wchodzi w skład województwa lwowskiego i powiatu kolbuszowskiego. Świerczów od wieków należy do parafii kolbuszowskiej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

zostawionej. Zmienia tylko dekanaty i diecezje. Na początku do diecezji krakowskiej, w okresie zaborów do diecezji tarnowskiej (1786r.). Od 25 marca 1992r. do diecezji rzeszowskiej. Właścicielami od 1560-1585r. byli Tarnowscy. W 1585r. przechodzi wieś do Mieleckich. Później jest własnością Lubomirskich, Sanguszków i ponownie Lubomirskich, a od 1805r. przechodzi do Tyszkiewiczów. W XVII wieku rzeka Świerczówka spełniała rolę szlaku komunikacyjnego i sprzyja rozwojowi manufaktury. Nad Świerczówką powstał kompleks przemysłowy tzn. "Kuznica świerczowska" w skład którego wchodzi młyn wodny, rudo-kuzniczy i prymitywny zakład metalurgiczny. Dzisiaj pozostały tylko ślady tego kompleksu w po-

Mariusz Drzał



Fot. Robert Skowroński

stacji stawiska i grobli - przysiółek Groble. Na przełomie XIX i XX wieku tereny wokół Świerczówki zostały osuszone. W pracach melioracyjnych brał udział inż. meliorant Władysław Sikorski, późniejszy generał. Pod koniec XIX wieku w Świerczowie rozwija się samorząd. W tym okresie powstaje szkoła i Straż Ogniowa. U progu XX wieku wieś liczy 356 mieszkańców, na 1258 morgach. Własność dworska liczy 755 mórg. Zdzisław hr Tyszkiewicz ma karcznię i tartak. Przed I wojną światową mieszkańcy Świerczowa przystępują do budowy nowej szkoły (obecny budynek). W kwietniu 1917r. podczas pożaru wsi ogień strawił budynek starej szkoły. Po wojennej przerwie, w 1919r. przystąpiono do budowy budynku szkolnego. Budowę ukończono na począt-

komórka "AK-Baudienst", która wraz z plutonem "AK-Kefir" z Kolbuszowej w lipcu 1944r. zlikwidowała niemieckiego szefa obozu. Po II wojnie światowej z tytułu reformy rolnej na terenie Świerczowa rozpalcerowano majątek ziemski Żyda Oryła o obszarze 417,34 ha, w tym 377 ha lasu. Część tego majątku nabywają chłopcy (46,25 ha), a pozostała przechodzi na własność skarbu państwa - lasy państwowe. Pierwsza żarówka elektryczna zabłysła w Świerczowie w latach sześćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych z inicjatywy pana Stefana



Fot. Robert Skowroński

*Przedstawiony wyżej fragment pracy ucznia Technikum Rolniczego z Weryni rozpoczyna cykl publikacji p.t. "Historia mojej miejscowości". Wszystkich zainteresowanych tym tematem zachęcamy do nadsyłania materiałów na adres redakcji.*



# W DWUSETNĄ ROCZNICĘ INSUREKCYI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

*Zycie i działalność Tadeusza Kościuszki (1746-1817)*

W dwusetną rocznicę wybuchu i przebiegu Insurekcji Kościuszkowskiej, pierwszego ogólnopolskiego powstania narodowo-wyzwoleńczego z 1794r. przeczytamy wiadomości o życiu Tadeusza Kościuszki i jego działalności w służbie Polski i Ameryki.

Tadeusz Kościuszko urodził się 4 lutego 1746r. w miejscowości Mereczowszczyzna na Białorusi, na Polesiu, jako szóste i ostatnie dziecko Ludwika Tadeusza Kościuszki i Tekli z Ratomskich, drobnych szlachciców. Otrzymał na chrzcie imiona Andrzej, Tadeusz i Bonawentura. Później używał imienia Tadeusz i pod nim wszedł do historii Polski, Europy i USA.

Najstarsi przodkowie Tadeusza Kościuszki byli chłopami, wywodzącymi się od Konstancyna, nazywanego Kostią i Kostiuszką. Drugie zdrobnienie imienia stało się nazwiskiem jego potomków. Jeden z nich został, na początku XVI wieku, dworzaniem króla Zygmunta Starego, zasłużył się w toczonych wówczas wojnach i dostał za to nadanie szlachectwa z herbem Roch oraz majątek Siechnowicze, położonego na białorusi, w połowie drogi pomiędzy Nowogródkiem a Brześciem nad Bugiem. Majątek, dosyć duży, ale błotnisty i wodnisty, nie przynoszący wielkich dochodów, z czasem został podzielony między Kościuszków i Ojciec Tadeusza Kościuszki z trudem pozbiierał go znowu w jedną całość. Człowiek ten używał nazwiska Kościuszko, chociaż jego krewni nazywali się Siechnowickimi, znany był z pracowitości, spokojności i

uczciwości, dzierżał kilka różnych folwarków i działał aktywnie w zakresie sądów i sejmików swego powiatu. Jednym z dzierżawionych folwarków była Mereczowszczyzna, w której w dworku przyszedł na świat Tadeusz Kościuszko, przyszedł bohater Polski i Ameryki. Dwie córki Ludwika, Anna i Katarzyna, chowane były na żony, matki i szlacheckie gospodynie domowe, synów zaś posyłał on, dla zdobycia średniego wykształcenia, do kolegium OO. Pijarów w Lubieszowie koło Pińska. Z braci Tadeusza Kościuszki wspomniany jest, przy biografii Tadeusza, tylko jeden, Józef, późniejszy dziedzic Siechnowicz.

Tadeusz Kościuszko przyszedł na świat w okresie panowania w Polsce króla Augusta III Sasa, Niemca, który kierował się tylko własnym interesem, odsuwał szlachtę polską od spraw rządzenia krajem i popierał jej niefrasobliwy, hulawczy tryb życia. Czasy saskie były koressem wielkiego upadku politycznego i moralnego Polaków, zwłaszcza bogatych Polaków, magnatów, zajętych prywatą i służbą obcym królom czy sprawom. Ustrój Polski pogrążony był wtedy w chaosie, mieszczanie i chłopci nie mieli wolności osobistej i żadnych praw, ziemie polskie były karczmą zajeżdżoną dla wszystkich, także i dla wrogów, a ciemni i zafocani panowie, zamiast dobrze rządzić krajem mówili, że "Polska nierządem stoi", rozumiejąc przez to absurd, że słaba Polska jest bezpieczna, bo nikomu nie zagraża więc i jej nikt nie zagrazi. Tymcza-

sem było inaczej. Zachłanni władcy Rosji, Prus i Austrii, państw sąsiadujących z Polską, rozległym państwem polsko-litewsko-ruskim, pogrążonym w chaosie i nieobronionym, poczęli snuć plany jego rozbioru, jego likwidacji. Ale byli w tej Polsce, nazywanej Rzeczpospolitą, i Polacy - patrioci. Byli oni czasem wśród magnatów, ale w większości byli wśród szlachty średniej i drobnej; podejmowali oni działalność na rzecz moralnego i kulturalnego odrodzenia rodaków, a tym samym ratowania ojczyzny przed upadkiem. Przyjmowali ideologię Oświecenia, zachodnio-europejskiego prądu umysłowego, głoszącego równość, wolność i braterstwo ludzi i chcieli unowocześnić swój kraj i jego mieszkańców. Na czoło tych Polaków, w pierwszej połowie XVIIIw., wystąpił ks. Stanisław Konarski, który pisał i upowszechniał odpowiednie książki i przeprowadził, w duchu oświecenia, reformę szkół pijarskich. Tadeusz Kościuszko został uczniem zreformowanego już kolegium w Lubieszowie i ideologia Oświecenia wywarła na nim niezatarty ślad.

Tadeusz Kościuszko pierwsze nauki pobierał w domu, potem uczył się pięć lat, w Lubieszowie. Wyrósł na dosyć wysokiego chłopca, a raczej jasnych włosów, niebieskich, łagodnych oczach, o wystających kościach policzkowych, zadartym nosie i miłym uśmiechu. Zdolności miał średnie, ale posiadał w sobie wielką skromność, pracowitość, rozwagę i stateczność. Był bardzo pilny i wytrwały w dążeniu do osiągnięcia postawionego sobie

celu. Szlachetny flegmatyk z natury, pragnął równości wszystkich i miał dużo współczucia dla ludzi biednych i poniżanych. 1) Gdy miał 12 lat i był w lubieszowskim kolegium, stracił ojca. Tekla Kościuszkowa energicznie troszczyła się o los swoich dzieci, ale nie wiele męża przeżyła. Zdażył jednak wydać córki za mąż, a Tadeusza, chcącego służyć w wojsku, umieścić w Warszawie, w nowo otwartej tam Szkole Rycerskiej, nazywanej także Korpusem Kadetów Króla i Rzeczypospolitej. Szkołę tą założył, w 1765r., Stanisław August Poniatowski król Polski, wybrany rok wcześniej, po śmierci Augusta III Sasa, niestety, na żądanie Katarzyny II, carowej Rosji i w obecności wojsk rosyjskich. Carowa dążyła do opanowania Rzeczypospolitej Polskiej, udając wielką jej przyjaciółkę. Większość magnatów polskich nie chciała uznać Stanisława Augusta za króla, dlatego, że nie miał dużego majątku i przodkowie jego, w linii męskiej, nie pełnili w Polsce wysokich urzędów. Wywołało to różne nieporozumienia w Polsce, w wyniku ich Katarzyna II, z pochodzenia księżniczką niemiecką, podporządkowała sobie Rzeczpospolitą, ale i przychyliła się do prusko-austriackich żądań rozbioru Polski. Utworzenie Szkoły Rycerskiej było jednak dobrym czynem dla naszej ojczyzny. Wykształcił się w niej duży zastęp światłych oficerów, walczących potem o niepodległość kraju. Jednym z nich, najzaciewniejszym, był Tadeusz Kościuszko.

cdn.

Halina Dudzińska

kol.  
**STANISŁAWOWI  
BUJAKOWI**  
wyrazy  
współczucia  
z powodu śmierci  
brata składają  
koleżdy z redakcji  
Przeglądu Kolbuszowskiego  
i FOZK

Wyrazy  
współczucia  
z powodu śmierci  
matki Panu  
**MICHAŁOWI  
GDOWIKOWI**  
składa  
Redakcja Przeglądu  
Kolbuszowskiego  
i FOZK

## NASZE POGLĄDY

My, Kolbuszowianie, jesteśmy dzisiaj, tak jak wszyscy Polacy, porzbijani na grupy i grupki pod względem poglądów politycznych. Cięży na nas fakt, że natura ludzka posiada tę cechę, że ułomność, że lubi kierować się własnym, egoistycznym interesem i wybiera, przeważanie, ten interes, kiedy trzeba wybierać pomiędzy interesem własnym, a interesem ojczyzny. Bardzo mało obywateli Polski troszczy się o interesy i potrzeby swojego ojczystego kraju, swojego państwa, chociaż to państwo było w przeszłości burzone, rozdzielane przez jego zaborczych sąsiadów, chociaż odbudowanie go i postawienie w rzędzie innych narodów świata, zawsze przerastało siły i możliwości narodu polskiego, a następowało dzięki wysiłkom najzaciewniejszych patriotów polskich. Chyba ogół społeczeństwa polskiego wca-

le nie myśli o problemie obrony niepodległości Ojczyzny, pomimo, że ta niepodległość jest dobrem najwyższym, bezcennym.

Wiemy, że dzisiejsi Kolbuszowianie, posiadający swoje korzenie w różnych warstwach społecznych i w różnych stronach naszego kraju, różnie myślą i mówią o naszych sprawach państwowych, o przywódcach państwowych i często wnikają się w nieświadomości dobrze, w przyzwyczajeniu do starego, które było niekorzystne dla państwa, dla polskiej godności narodowej, ale było korzystne dla ich osobistych interesów. I ośmielają się bronić tego starego, a krytykują i poniżają tych, co dają z siebie wiele wysiłku, żeby uczynić coś dobrego dla narodu i państwa. Obiektem takiej krytyki jest u nas ostatnio dr Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ "Solidarność", syn

naszego miasta, bojownik o poprawę bytu szerokich rzesz pracujących. Nie będziemy powtarzać słów krytycznych o tym młodym, zdolnym i bardzo uczciwym człowieku, który zamiast uczciwować siebie spokojnie na wyższej uczelni i spędzać wolny czas z rodziną przy telewizorze, jak robi to większość naszych obywateli, bierze na swoje barki walkę o sprawy bytowe szerokich rzesz społeczeństwa, rzesz, nie zawsze widzianych przez przywódców państwowych, zapewniających sobie dobre intraty i robiących dobre interesy na sprawach państwowych.

Jednak dochodzą do nas czasem mądre i słuszne wypowiedzi naszych rodaków. Ostatnio dostaliśmy list, z taką wypowiedzią, mężczyzny, urodzonego na ziemi kolbuszowskiej u zarania II Rzecz-  
c. d. na str. 10

## NASZE POGLĄDY

c. d. ze str. 9

pospolitej Polskiej, posiadającego przodków na naszym cmentarzu, wysoko wykształconego, pracującego na odpowiedzialnym stanowisku daleko od nas, zainteresowanego sprawami Kolbuszowej, otrzymującego i czytającego naszą gazetę, mężczyzny o poglądach prawicowych. List drukujemy poniżej:

"Szanowna redakcjo. Jak zwykle z ciekawością przeczytałem kolejny, marcowy numer Przeglądu Kolbuszowskiego. Bliski mi jest zwłaszcza wspomniany przez Was okres okupacji. Wiele przedstawionych osób to moi znajomi, bądź rówieśnicy. Tyle, że co raz to ktoś z nich "odmeldowuje" się na drugą stronę.

Pragnę oświadczyć, że ja jak najbardziej aprobuję osobę i działalność dra Mariana Krzaklewskiego, przewodniczącego "Solidarności", urodzonego, tak jak i ja, w Kolbuszowej. Jest to godny syn swoich rodziców, działacz bojowy, prawdziwy "trybun ludu". Takich właśnie ludzi teraz jest nam potrzeba. Słusznie prowadzi on walkę z neokomuną, która opanowuje naszą gospodarkę i prowadzi nas nie wiadomo dokąd. Słusznie też walczył i walczy przeciwko wyprzedzi Polski "Zachodowi" czyli Niemcom. Walczy, niestety, prawie że w samotności, zbierając jeszcze krzywdzące go pomówienia.

NSZZ "Solidarność" wyrosła na gruncie walki o sprawiedliwość społeczną, w oparciu o społeczną naukę Kościoła Katolickiego, na gruncie walki o niepodległość polityczną i narodową. Dzisiaj okazuje się, że walkę "Solidarności" trzeba dalej kontynuować, że w latach 90 przeżywamy powtórkę historii z lat wcześniejszych, że powróciły te same problemy. Musimy walczyć

przeciwko zawłaszczeniu polskiej gospodarki przez obcych, a nawet i przez swoich, którzy mogą ulegać obcym.

Przeżyliśmy fakt wyrażenia, "przez większość narodu?" poparcia dla lewicy. Stało się to dlatego, że nasza prawica okazała się egoistycznie interesowna i nieudolna. Musi się ona odrodzić, pozbywając osób skompromitowanych. Proces ten już się zaczyna i oby jak najszybciej postępował naprzód.

Koncepcja bezpardonowej walki tak z "soc-liberą" jak i z "UDoliberalizmem", głoszona przez dra M. Krzaklewskiego, nie podoba się, oczywiście, zwolennikom lewicy oraz tym, którzy wiążą z lewicą swoje socjalne nadzieje. Przypomnijmy, że do tych Polaków należą także członkowie OPZZ, agencje komunistycznej. Ale wpływy tej agencji i innych już maleją i zapewne dalej będą malały.

Polacy, którzy pragną dobra swojego kraju, powinni umacniać wszędzie gdzie mogą, pozycję Kościoła Katolickiego i "Solidarności", a zwalczać ich przeciwników. Szukajmy mądrości obywatelskiej w naszej ciężkiej, ale pięknej historii ojczyznej. W historii AK, także.

Życie jest walką. Narody, tak jak i pojedynczy ludzie muszą walczyć o swój byt, o swoją niezależność i światową pozycję. Tak jak, na tym świecie, jeden człowiek prędzej poniży drugiego człowieka niż podniesie go w wyż, tak i niejedyn naród pragnie wykorzystać drugi naród i podporządkować go sobie. Mądry naród, naród z wielkimi tradycjami, musi walczyć o swoje godne miejsce na ziemi. Muszą walczyć o to i Polacy".

(Imię i nazwisko  
znane redakcji)

## RZESZOWSKA GIEŁDA ROLNO- OGRODNICZA

Z inicjatywą powstania Rzeszowskiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej wystąpił Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale oraz Wydz. Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Główny cel powstania i działania giełdy to stworzenie optymalnych warunków do prowadzenia handlu hurtowego artykułami rolno-ogrodniczymi. W dalszej kolejności to również promocja i wejście w sposób zorganizowany z polskimi towarami na rynek europejski. Z uwagi na mały obszar gospodarstw w części pld-wsch. Polski, głównymi towarami na Giełdzie Rzeszowskiej byłyby produkty ogrodnicze (produkcja intensywna).

Należy jednak pamiętać o tym, że powstanie giełdy zależy głównie od tego, czy znajdzie się grupa producentów rolnych i handlowców, którzy zechcą w sposób konsekwentny i zorganizowany realizować tę ideę.

Ostatnia wersja lokalizacji giełdy to teren gminy Świlcza. Za tą lokalizacją przemawia:

- położenie przy trasie E-4 (planowana autostrada),
  - położenie w pobliżu bocznicy kolejowej,
  - dosyć jasne zasady własnościowe terenu,
  - częściowa infrastruktura.
3. Wstępny koszt pierwszego etapu przedsięwzięcia szacuje się na ok. 30 mld. zł, (przewidywany koszt całkowity - ok. 158 mld. zł).
- Do zarejestrowania Spółki Akcyjnej akcjonariusze winni zadeklarować co najmniej kwotę 1 mld. zł (100 akcjonariuszy po 10 mln. zł).
4. Wszelkich informacji na temat

Rzeszowskiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej udziela Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale tel. Rzeszów 71-41-01, 71-41-27, 71-42-61

## KOMUNIKAT WETERYNARYJNY!

Przychodnia dla Zwierząt w Kolbuszowej informuje właścicieli bydła mlecznego, że prowadzone jest w cyklu trzyletnim badanie bydła w kierunku: gruźlicy, brucellozy i białaczki. Badanie odbywa się w zagrodzie właścicieli. Do badania w kierunku białaczki i brucellozy pobierana jest krew od sztuki powyżej 2 lat, która następnie wysyłana jest do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Rzeszowie.

Warto przypomnieć rolnikom, że białaczka bydła jest chorobą, która może powodować powolną utratę mleczności, spadek wagi zwierzęcia a w ostateczności upadek. Brucelloza to choroba bakteryjna wywołująca ronienia u bydła, najczęściej w 7 m-cu ciąży. Jest to również bardzo groźna zoomoza - choroba odzwierzęca ludzi. Badaniu w kierunku gruźlicy podlega całe pogłowie bydła od 2 m-cy życia. Akcja zwalczania gruźlicy bydła prowadzona jest w Polsce od 1957r. i przyczyniła się do zahamowania rozwoju tej choroby u ludzi. W chwili obecnej zdarzają się nadal zwierzęta dotknięte tą chorobą. Badanie bydła w celu wykrycia tych chorób jest płatne przez Budżet Centralny i częściowo przez administrację samorządową.

Rolnicy nie ponoszą kosztów związanych z tymi badaniami, lecz mają obowiązek to badanie umożliwić, a zwierzęta chore wyeliminować z dalszej hodowli.

lek. wet. Józef Futyma

## SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLOWO -PRODUKCYJNA "SCH-PLUG" W KOLBUSZOWEJ

Mieszalnia Pasz oferuje do sprzedaży mieszanki paszowe:

|                          |              |
|--------------------------|--------------|
| Mieszanka DKA - Starter  | - 4450 zł/kg |
| Mieszanka DKA - Finisz   | - 4250 zł/kg |
| Mieszanka DKA - Grower   | - 4350 zł/kg |
| Mieszanka DJ             | - 3800 zł/kg |
| Mieszanka T <sub>2</sub> | - 2900 zł/kg |
| Mieszanka P <sub>W</sub> | - 3750 zł/kg |
| Mieszanka L              | - 3750 zł/kg |
| Konc. "Prowit LP"        | - 6600 zł/kg |
| Konc. "Prowit T"         | - 5600 zł/kg |

Zamówienia realizowane na zgłoszenia telefoniczne Nr tel. 271-652 Kolbuszowa.





# GOŚCILIŚMY FRANCUSKICH PRZYJACIÓŁ...

W dniach od 20.II do 2.III br przebywała w naszej szkole (Zespole Szkół Zawodowych) grupa młodzieży francuskiej, wraz z opiekunami, z zaprzyjaźnionego z Kolbuszową miasta Ploërmel. Wizyta była kolejnym etapem współpracy i przyjaźni szkół: Prywatnego Liceum Zawodowego Saint Armel i Zespołu Szkół Zawodowych im. Bohaterów Września 1939r. Oficjalny akt współpracy został podpisany przez pana dyrektora E. Mazura i pana Claud'a Lounay, dyrektora St. Armel. W październiku nauczycielka j. francuskiego z naszej szkoły odbyła miesięczny staż pedagogiczny w liceum St. Armel. Grupa, która gościła u nas liczyła 34 osoby: 26 uczniów, 6 nauczycieli z panem Yves Le Gal - zastępcą dyrektora liceum i 2 kierowników. Goście mieszkali u rodzin naszych nauczycieli i uczniów, mogli więc zrealizować jeden z celów swojego przyjazdu - poznać życie polskich rodzin. Dyrekcja szkoły przygotowała atrakcyjny program pobytu - tak ocenili go nasi goście. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej Urzędu Miasta, kolbuszowskich zakładów pracy oraz Komitetu Rodzicielskiego. W pierwszym dniu nauczyciele i uczniowie francuscy wzięli udział we Mszy Św. rozpoczynającej rekolację dla młodzieży. Następnie zwiedzili szkołę i warsztaty szkolne.

Liceum St. Armel kształci specjalistów m. in. w zawodach: księgowo, sekretarki, sprzedawcy, informatyka, elektryka, a więc nieco innych niż nasza szkoła. Bardzo podobały im się zwłaszcza warsztaty, których oni nie posiadają. Duże wrażenie zrobił na nich dział krawiecki z ekspozycjami prac naszych uczennic; podziwiali meble wykonane przez uczniów działu drzewnego. W trakcie kolejnych dni goście zwiedzili Leżajsk, Łańcut, Kraków, Sandomierz, Krosno i Solinę, a także kolbuszowskie zakłady pracy. W ostatnim dniu uczniowie francuscy towarzyszyli kolegom polskim na lekcjach, a po południu odbyła się oficjalna ceremonia pożegnania, w której oprócz nauczycieli i uczniów uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich z p. A. Przybyło - zastępcą burmistrza, p. J. Ziolo - przewodniczącą Komisji Współpracy z Zagranicą oraz delegacja Komitetu Rodzicielskiego. Podczas uroczystości dyrektor Y. Le Gal przekazał na ręce dy-

rektora E. Mazura pamiątkową tablicę wykonaną przez artystę z okolic Ploërmel. Na tablicy widnieją symbole obydwu szkół i rok podpisania współpracy. Pożegnania było bardzo wzruszające. Po przemówieniach i podziękowaniach dyrektorów, rodziców i przedstawicieli władz miejskich uczniowie polscy zaprezentowali krótki program artystyczny. Były piosenki polskie i francuskie. Nasi przyjaciele nie pozostali dłużni i również śpiewali. Kiedy w środę rano, 2.III uczniowie nasi odprowadzali swoich kolegów do autobusu - w oczach błyszczały łzy. To prawda, co zaśpiewali nam na pożegnanie "Można żeglować bez wiatru, można wiosłować bez wiosła, ale nie można opuścić przyjaciół nie wylewając łez".

Wyjechali od nas urzuceni polską gościnnością i serdecznością. Zachwycały ich polskie krajobrazy (tak odmienne od bretońskich), podziwiali nasze zabytki i kościoły. Interesowali się wszystkim. Byli w Polsce po raz pierwszy, ale przyjechali przygotowani. Uczniowie znali geografę, historię, sytuację polityczną nie tylko Polski, ale także krajów przez które przejeżdżali (Austrii, Niemiec, Czech i Słowacji). Przyjechali do nas aby się dokształcić. Dla nich hasło: "Podróż kształcą" nie jest czczym hasłem. Obserwowaliśmy młodzież podczas wycieczek. Zawsze zdyscyplinowani, robili skrupulatne notatki zarówno w muzeum jak i w zakładzie pracy. Po powrocie do kraju będą zdawać dokładną relację z podróży tym kolegom, którzy nie mogli przyjechać do Polski.

Sądzę, że nasza młodzież też nauczyła się czegoś od francuskich kolegów. Z większym zapałem uczy się języka francuskiego, bo przecież w lipcu czeka ich rewizyta, pojadą do Ploërmel. W rozmowach z licealistami z St. Armel dowiedzieli się, że młodzież francuska zarabia na swoje wydatki pracując na wakacjach. Dlaczego nie skorzystać z przykładu? Poszli do pana burmistrza, aby spytać o możliwość

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W KOLBUSZOWEJ

UL. BYTNARA 1, 36-100 KOLBUSZOWA, TEL. 271-632

Prowadzi nabór uczniów do klasy pierwszej w roku szkolnym 94/95

**Technikum Mechaniczne - 5 letnie**

podbudowa: Szkoła Podstawowa

zawód: **Technik Mechanik**

specjalność: **Obróbka Skrawaniem**

**Technikum Drzewne - 5 letnie**

podbudowa: Szkoła Podstawowa

zawód: **Technik Technologii Drewna**

specjalność: **Meblarstwo**

**Liceum Zawodowe - 4 letnie**

podbudowa: Szkoła Podstawowa

zawód: **- ślusarz mechanik**

- ślusarz spawacz

- operator obrabiarek skrawających

- stolarz

- elektromonter

- krawiec odzieży damskiej lekkiej

- krawiec odzieży damskiej ciężkiej

- wielozawodowa \*)

\* Uwaga! o przyjęciu do klasy wielozawodowej decyduje zapewnienie szkolenia praktycznego w zakładzie pracy

**Technikum Drzewne - 3 letnie**

podbudowa: Zasadnicza Szkoła Zawodowa (stolarz)

zawód: **Technik Technologii Drewna**

specjalność: **Meblarstwo**

Dokumenty należy składać w Sekretariacie Szkoły w terminie 15.III.94 - 15.V.94



Przekazanie tablicy pamiątkowej ufundowanej przez szkołę francuską.

pracy na rzecz miasta. Może uda się zarobić na podróż do Francji?

I to są właśnie te niewymierne korzyści międzynarodowej wy-

miany młodzieży, z której my, nauczyciele, cieszymy się najbardziej.

Teresa Zuba



Uczniowie Prywatnego Liceum Zawodowego w Ploërmel

## KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Poziomo: 1. Król Alfreda Jarry 5. Ma w ręce rumpel 8. Owocowa Wieża Babel 11. Znany port nad Jenisejem 15. Coś dla doktora Radeja 18. Jedna z Egipskich 20. W marcowe zginął Cezar 21. Literacki ksiądz na haczyku 25. Ważny Żyd 26. Szyk lub żyłką po przedramieniu 27. Smutny pojazd 31. Dopływ Wisły z żądłem 32. W tablicy Mendelejewa 39. 33. Ubogi kolega tronu

Pionowo: 2. Kawałek regaliów 3. Ma go w ręce 2 poziomo 4. "Kiepskie" drzewo 6. Bardzo ważny Arab 7. Wojownicza planeta 9. Egzotyczny owoc 10. Kierownica stangreta 11. Ptak 12. Giełdowy papier 13. Teraz modny górski 14. Idziesz po alka-prim 15. Przed wojną była granatowa 16. 20 kg ponad plan 17. Kochanka nie tylko filmowa 19. Żółw, krokodyl, jaszczórka 22. Weneckie 23. Będą rybki 24. Milczą gdy dusza śpiewa 27. Poda ci ostatniego papierosa 28 Uważaj na ości 29. Piastowski wagon 30. Metalowa zapchajdziura

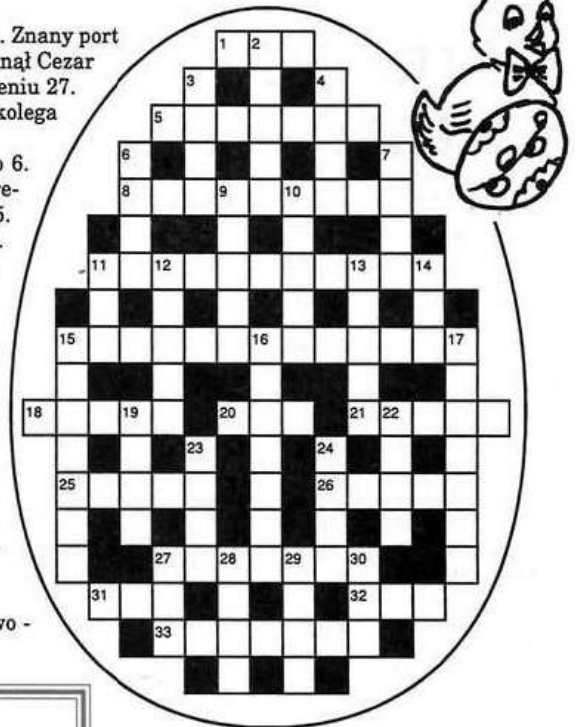
Autor Krzyżówki: Eugeniusz Janczyk

Rozwiązanie krzyżówki z nr 26: Hasło: "Powstanie Styczniowe". Nagrodę książką wylosowała Pani Renata Kasica, Raniszów 361.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 27: Poziomo: Patyk, wyrok, obwódka, Rykow, Rodan, antonim, wanad, ikona, łopatką, galop, akord, okręt, burak, odzew, padlina, kasza, dolar, synteza, plusz, imbir, kramarz, krata, minia. Pionowo: Poryw, tukan, kowadło, Warmiak, radio, kania, wytop, denat, algebra, nadawca, opoka, akryl, katon, apaszka, Dadaizm, Gdynia, Irena, kapok, szuba, Liban, rurka

Errata:

10 poziomo - Kapitan Mickiewicza, 11 poziomo - Rzeka u żabojadów, 4 pionowo - Kolega Mazura, 31 pionowo - Kamizelka nie do fraka



**W DNIU 7.03.1994  
OBRADOWAŁA RADA  
MIASTA I GMINY**

Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"  
Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej - Redakcja "Przeglądu Kolbuszowskiego"  
postanawia utworzyć "Regionalne Forum Wyborcze Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej"  
na rzecz wyborów samorządowych.  
Wszystkich zainteresowanych prosimy w każdy czwartek od godz. 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> w biurze  
redakcji "Przeglądu Kolbuszowskiego", Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7.  
redakcja

### przypominamy...

- 12.03.(27.02.)1917r. rozpoczęła się w Rosji rewolucja. Czarci został obalony. Tego samego dnia powstała Piotrogrodzka Rada Robotników i Żołnierzy, kierowana przez bolszewików.
- 17.03.1832r. w Paryżu utworzone zostało Towarzystwo Demokratyczne Polski
- 24.03.1794r. przysięga Tadeusza Kościuszki na starym rynku w Krakowie
- 24.03.1942r. gen. Władysław Anders rozpoczął ewakuację z ZSRR Polskich Sił Zbrojnych na Środkowy Wschód, zakończoną w sierpniu. Ogółem ewakuowano 75491 oficerów i żołnierzy oraz 37756 członków ich rodzin.
- 31.03.1892r. ur. się gen. Stanisław Maczek - dowódca I Dywizji Pancerniej Polskich Sił zbrojnych na Zachodzie.

### CZĘŚCI DO WARTBURGA

zawieszenie kompletne lewa strona, kolumna kierownicy wraz z końcówkami, gaźnik, sprężyny przednie i tylne, koło zamachowe z wieńcem zębatym, pompa paliwa, poduszki silnika i skrzyni biegów, tarcza sprzęgła, śruby wahaczy, kolektor wydechowy i ssący, filtry powietrza, Kolbuszowa, ul. J. Krasickiego 6, tel. 272-447

Jeśli masz pomysł, coś Cię denerwuje, widzisz w swoim otoczeniu zło lub coś pozytywnego, co powinno być podane do opinii publicznej,

zgłoś się do redakcji "Przeglądu Kolbuszowskiego", ul. Piłsudskiego 7 (budynek Biblioteki Miejskiej, wejścia bramą przed sklepem p. Sidora) w każdy czwartek w godz. 15.00-17.00 tel 271-531, lub przeslij listownie na adres redakcji, skr. poczt-37.

Serdecznie zapraszamy  
redakcja

Plan pracy Rady przewidywał 6 punktów.  
A to:

1. Projekt uchwały w sprawie sprawozdania z działalności finansowej i udzielenia Zarządowi Miasta i Gminy absolutorium.
2. Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad przekształcenia prawa wieczystego użytkowania na prawo własności.
3. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości na jej wieczystego użytkownika.
4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie gruntów rolnych na cele nierolnicze i nieleśne.
5. Interpelacje i sprawy różne.

Z posród różnych tematów punktu Nr5 obrad - Interpelacja i sprawy różne na uwagę zasługuje problem zakupu placu i budynków po byłym przedsiębiorstwie "Transbud" - celem przeznaczenia go na budowę Szkoły Podstawowej Nr3.

Teren jest ogrodzony, doprowadzony prąd, gaz, woda, kanalizacja. Budynek administracyjny może być adaptowany na cele szkolne. Cena obiektu jest do wynegocjonowania. Okolica sprzyja usytuowaniu szkoły. Dobry dojazd, wokół powstaje osiedle mieszkaniowe. W pobliżu stoją już trzy bloki mieszkalne. Osoby, które mogą coś zrobić w tej sprawie powinny włączyć się aktywnie celem doprowadzenia jej do pozytywnego skutku.

(red)

**przegląd  
KOLBUSZOWSKI**

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Skład i tkanie: "ABAKUS" S.C. Kolbuszowa, (0-17) 27-29-35, 27-12-03; Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów